



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

27

października
czwartek
19:00

NFM, Sala Czarna

Mała nocna serenada

NFM Ensemble:

Jan Krzeszowiec – flet
Wojciech Merena – obój
Maciej Dobosz – klarnet
Alicja Kieruzalska – fagot
Mateusz Feliński – waltornia
Marcin Danilewski – skrzypce
Malwina Kotz – skrzypce
Artur Tokarek – altówka
Krzysztof Karpeta – wiolonczela
Janusz Musiał – kontrabas



W.A. Mozart



M. Arnold

Program:

Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791) *Serenada G-dur KV 525 „Eine kleine Nachtmusik”* [20']

I Allegro

II Romanca

III Menuet

IV Rondo: Allegro

Malcolm Arnold (1921–2006) *Trzy szanty na kwintet dęty op. 4* [7']

I Allegro con brio

II Allegretto semplice

III Allegro vivace

Malcolm Arnold *Kwintet dęty op. 2* [12']

I Allegro

II Presto

III Alla Marcia

Carl Nielsen (1865–1931) *Serenata in vano FS 68* [7']

Jean Françaix (1912–1997) *Dixtour* [20']

I Larghetto tranquillo – Allegro

II Andate

III Scherzando

IV Allegro moderato

W kręgu serenady

Artur Bielecki

Koncert zatytułowany „Mała nocna serenada” z pewnością budzi u słuchacza bardzo przyjemne muzyczne skojarzenia, w dużej mierze związane z arcydziełem „Eine kleine Nachtmusik” Mozarta, jednym z najpopularniejszych utworów mistrza. Czego właściwie powinniśmy oczekiwać po „serenadowym” programie?

Termin „serenada” (z łacińskiego słowa „serenus” – pogodny, jasny) oznacza w muzyce przede wszystkim gatunek pochodzący mniej więcej z połowy XVIII w. Pierwotnie znaczył tyle, co muzyczne pozdrowienie, wykonywane zazwyczaj w plenerze, wieczorem, dedykowane ukochanej albo po prostu jakiejś ważnej osobistości. W Niemczech rozumiano ten termin m.in. jako muzykę wieczorną (*Abend-Music*), prezentowaną publiczności w pogodną, przyjemną noc. Historykom udało się nawet precyzyjnie ustalić zwyczajową porę takiego koncertu serenadowego, była to godzina dziewiąta wieczorem, podczas gdy „notturno” wykonywano później, bo około godziny 23:00.

W Italii *serenata* funkcjonowała już w XVI stuleciu na gruncie muzyki wokalne, a w XVII w. mogła też wskazywać na utwór wokально-instrumentalny. *Serenata* wreszcie stała się gatunkiem czysto instrumentalnym, w okresie klasycyzmu popularnym w takich krajach, jak Austria, Niemcy, Czechy czy wspomniana Italia. Gatunek ten wykształcił nawet własny typ obsady, we wczesnym klasycyzmie zespół obejmował instrumenty dęte, kontrabas i dwie altówki. Późniejsza obsada mogła się ograniczać wyłącznie do smyczków, powstała także serenada orkiestrowa. Miastem, w którym szczególnie chętnie w XVIII stuleciu wykonywano plenerowe serenady czy nokturny, był Wiedeń.

Ten rys historyczny pozwala nam uchwycić szerszy kontekst terminu „serenada”, ale oczywiście nie wszystkie prezentowane w dzisiejszym programie utwory należą bezpośrednio do tej tradycji.

W tytule koncertu chodzi raczej o typ muzyki pogodnej, przyjemnej w odbiorze, przynoszącej słuchaczowi miłe wytchnienie. Niewątpliwie arcydziełem i owocem takiego nastroju jest *Serenada G-dur KV 525 „Eine kleine Nachtmusik”* („Mała nocna muzyka”) Wolfganga Amadeusa Mozarta. Któż by nie znał tego utworu i nie reagował uśmiechem na otwierający go radosny, pogodny temat, oparty na trójdźwięku G-dur? Kompozycja, przeznaczona wyłącznie na smyczki, składa się z czterech części i została ukończona 10 sierpnia 1787 r., w okresie pracy nad operą *Don Giovanni*. Co ciekawe, pierwotnie serenada ta posiadała pięć części, gdyż między pierwszym *Allegro* a *Romancą* znajdował się jeszcze *Menuet*, który w późniejszej praktyce został pominięty. Alfred Einstein tak charakteryzuje to dzieło: „Mozart nie wypowiada tu nic nazbyt osobistego, nawet w *Romancy*, którą można by określić »Andante innocente« – jedynie w środkowym fragmencie (c-moll) w aurę niewinności wkrada się lekki niepokój. *Menuet* jest tak zwięzły i regularnie zbudowany, jak tylko możliwe, w głównej partii krzepki, w triu – czuły. Arcymistrzostwo w możliwie najmniejszych ramach”.

Serenata in vano Carla Nielsena (1865–1931) przez samego autora nazwana została „małym żartem”. Tytuł można by przetłumaczyć jako „Daremną serenadę”. Znakomity duński kompozytor, autor szeregu dzieł symfonicznych, wyjaśnił w komentarzu, że chodzi tu o następującą muzyczną scenkę: kilku panów rozpoczyna występ, by wywołać na balkon piękną damę, która jednak nie pojawia się i w końcu, po daremnych trudach, muzycy odchodzą, przygrywając sobie marsza, tym razem już wyłącznie dla własnej przyjemności. Utwór jest kwintetem przeznaczonym na klarnet, fagot, róg, wiolonczelę i kontrabas.

W programie znajdują się także dwie kompozycje Malcolma Arnolda (1921–2006). Ten angielski twórca był kompozytorem wyjątkowo płodnym i wszechstronnym, autorem m.in. dziewięciu symfonii. Znany jest powszechnie z nagrodzonej Oscarem muzyki do filmu *Most na rzecze Kwai*. Chętnie pisał dla zespołów instrumentów dętych.

Niezwykle efektownym i zabawnym dziełem są *Trzy szanty* na kwintet dęty op. 4, które powstały w roku 1943, są więc młodzieńczą pracą artysty. Każdy z tych błyskotliwych utworów opiera się na autentycznej pieśni żeglarskiej, co z pewnością natychmiast Państwo usłyszą. Przykładowo: część pierwsza nawiązuje do pełnej humoru pieśni *What shall we do with the drunken sailor?*, podczas gdy druga szanta ma za podstawę *Boney was a warrior*. Prawykonanie *Trzech szant* miało miejsce w sierpniu 1943 r. w wojskowym hangarze lotniczym w Bristolu, trwała wszak II wojna światowa i rodacy kompozytora strzegli kraju przed atakami Niemców. Z okresu wojny pochodzi także młodzieńczy *Kwintet dęty* Arnolda (1942). Kompozycja powstała w Londynie. Części pierwsza i druga są pełne energii, w części pierwszej nie brakuje odniesień do jazzu, część druga to rodzaj scherza. Dopiero trzecie ogniwo, będące marszem, przynosi poważniejsze akcenty.

Dixtour Jeana Françaix będzie tym momentem wieczoru, który połączy we wspólnym muzykowaniu wszystkich instrumentalistów, biorących udział w dzisiejszym koncercie. Francuski kompozytor Jean-René Françaix żył w latach 1912–1997. Twórcę tego można uznać za reprezentanta XX-wiecznego neoklasycyzmu, artysta był cenionym kompozytorem i znakomitym pianistą. Pochodził z rodziny muzyków, w Le Mans u rodziców pobierał pierwsze muzyczne lekcje, a potem od dwunastego roku życia w Konserwatorium Paryskim zgłębiał kompozycję u słynnej Nadii Boulanger, która wykształciła całe rzesze kompozytorów XX w.

Dixtour, angażujący dziesięciu wykonawców, należy do gatunków rzadziej spotykanych w kameralistyce, tym większą atrakcją będzie usłyszenie utworu Françaix. Kompozycja powstała w roku 1987. Jest to dzieło czteroczęściowe, wystawiające znakomite świadectwo inwencji i mistrzostwu warsztatowemu autora. Wpisuje się w bogatą tradycję tego typu muzyki, łączy subtelność z rozmachem i efektownością. Stanowi też niemałe wyzwanie dla zespołu wykonawców.

NFM Ensemble

NFM Ensemble to zespół występujący w składzie od 1 do 15 muzyków. Misja artystyczna tego przedsięwzięcia polega na prezentacji arcydzieł muzyki kameralnej napisanej na nietypowe zestawy instrumentów. Jediną wspólną cechą wykonywanych utworów jest obecność w składzie instrumentów basowych: wiolonczeli i kontrbasu. Repertuar zespołu daje słuchaczowi możliwość obcowania z dziełami zróżnicowanymi brzmieniowo, a wiele z pośród utworów, które NFM Ensemble zaprezentuje w najbliższych latach, będzie wykonanych w Polsce po raz pierwszy. W skład NFM Ensemble wchodzi czołowi muzycy związani z Narodowym Forum Muzyki (NFM Filharmonia Wrocławska, NFM Leopoldinum – Orkiestra Kameralna), a także artyści spoza Wrocławia zapraszani na wybrane projekty.

PEŁNY BIOGRAM ZESPOŁU:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy

Organizator:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Partner:



Sponsor złoty:

